



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

Znana, kochana, szanowana i niezwykle skromna: Maria Świtoń

Publikowane od

24.04.2018 15:51:43



Jest „i sol?, i winem; ?z? w oku, u?miechem”. Tak o Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz utalentowanej i niezwykle aktywnej rekonstruktorce Marii ?wito? mówi?a Agnieszka Rychcik-Nowakowska. – Skromno?? to Twoje imi? – zwraca?a si? do niej w swojej laudacji na cze?? M?awianki

Roku 2017.

Uroczystość przyznania tytułu Mławianin Roku tradycyjnie już odbyła się 23 kwietnia – w dniu imienin patrona Mławy św. Wojciecha. Najważniejsze zaobserwowania konkursu przybliżył zgromadzonym w sali kina Miejskiego Domu Kultury Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej Przemysław Miecznik. Protokół kapitulary konkursu Mławianin Roku 2017 odczytał jej przewodniczący Lech Prejs. Jak wskazywał, podczas tegorocznej edycji plebiscytu do kapitulary wpłynęło siedem specjalnych wymogi formalne wniosków. Dwa z nich wskazywały Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mławie Marię Witę. Zostały je Stowarzyszenie Radzanovia oraz Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznej Ludności Cywilnej Mława, w których pani Maria aktywnie się udziela jako rekonstruktorka cywilna. I to właśnie szefowie publicznej biblioteki wybrali – zdecydowali wikszości głosów – w głosowaniu tajnym członkowie kapitulary.

Krótko, utrzymany w humorystycznym tonie laudacji pod adresem Marii Wity wygłosił w sali kinowej Agnieszka Rychcik-Nowakowska z Radzanovii. Oficjalnie tytuł Mławianina Roku 2017 i symboliczną statuetkę św. Wojciecha wręczył laureatce Burmistrz Miasta Mława Sławomir Kowalewski. – Ciesz się bardzo, że w gronie wybitnych, zasłużonych osób, jest taka osoba jak pani Maria. Znana, kochana, lubiana, szanowana i – jak to zostało powiedziane – niezwykle skromna. Osoba, która zachwyca, która bawi, rozwesela, ale bywa, że uczy. Osoba wielkiego serca – mówi burmistrz. Jak podkreśla, tylko kto, kto kocha, potrafi dać coś z siebie dla drugiego człowieka. Kim takim jest właśnie laureatka tytułu Mławianin Roku 2017. – Wciśnij energię, pomysłów, kreatywności, humoru, dowcipu. Wyjątkowa, dlatego że potrafiła nawet śmiać się z siebie. To bardzo rzadka umiejętność, niespotykana – podkreśla Sławomir Kowalewski. Dziękowałam pani Marii za wszystko, co zrobiła dotychczas dla Mławy. Życzyłabym zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz dalszych działań, szczególnych i aktywnych lat życia w naszym mieście. Powinnowałam złożyć te słowa przed przedstawicielami samorządu powiatowego z Przewodniczącym Rady Powiatu Mławskiego Henrykiem Antczakiem na czele.

- Ciesz się, że na sali jest tyle osób. Jesteście Państwo moimi przyjaciółmi, jak lustro i ciebie. Pytacie, dlaczego. Bo lustro prawdę powie, a ciebie nigdy nie opuszczy. Od dzisiaj liczba moich przyjaciół bardzo się zwiększyła – zwraca się do publiczności Maria Wita. Pójdź śmiało, pójdź serio przedstawiła swój życiorys. Mówiła o pewnym epizodzie związanym z ubieganiem się o pracę na kierowniczym stanowisku. Niestety ówczesnemu dyrektorowi biblioteki, u którego była na rozmowie kwalifikacyjnej, nie spodobała się podobno jej dotychczasowe wykształcenie. – A dlaczego mnie pan nie pyta o urodzenie? Jestem wysoko urodzona! [...] Urodziła mnie mama na strychu podczas wieszania prania – mówiła, rozbawiając widownię. – Jak Państwo się domyślacie, ja też pracuję dostaję. Mieszkam w Mławie i wyprowadza się nie potrafi – nie ukrywała. Sporo miejsca w swoim wystąpieniu poświęciła udziałowi w rekonstrukcjach historycznych. Dziękowała stowarzyszeniom Radzanovia i GRHLC Mława za wskazanie jej do zaszczytnego tytułu. Wyraziła też wdzięczność wobec wszystkich, którzy dali jej nieustające wsparcie motywujące ją do dalszych działań. Bardzo jej się spodobał portret namalowany z okazji przyznania tytułu Mławianin Roku 2017 przez Zdzisława Kruszyńskiego. – Ta kopia lepsza od oryginału – śmiała się zwyciężczyni konkursu.

Podczas uroczystości scenę zawładnęli przyjaciele i wielbicieli talentu pani Marii. Kwiatom, podziękowaniom i życzeniom nie było końca. Dużo wręcz zrobili na wszystkich licznie przybyli członkowie GRHLC Mława, którzy wraz z laureatką odegrali wesoło, improwizowaną scenkę. Specjalnie dla Mławianki Roku 2017 zaśpiewał Michał Gogolewski – nauczyciel śpiewu w Państwowej Szkole Muzycznej w Mławie, jako solista znany i ceniony w całej Polsce. Na fortepianie akompaniował mu Robert Gorgo.

Krzysztof Napierski / UMM









































Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/index.php/artukul/znana-kochana-szanowana-i-niezwykle-skromna-maria-switon>